KURJER WARSZAWSKI

D. 1. Kwietnia.
PIĄTEK.
ROK 1831.

№ 89.

WSPOMNIENIA.
Otwarcie Szkół Jezuickich w Piotrkowie 1701.

Jak wroku 1794 *Wielki Czwartek* stał się dniem pamiętnym dla *Warszawy* przez pokonanie naiezdników, również i wczorajszy należeć będzie do wiecznie świadczących o męztwie *Polaków*. Nim urzędownie będzie doniesiono o działaniach wczorajszych, donosimy naszym czytelnikom o niektórych czynach powziętych z pewnego źrodła lub czegośmy byli świadkami. Wojska Polskiego Dywizja piechoty i Dywizja iazdy z stosowną artyllerją, po północy wyszły z *Warszawy* i *Pragi*, i wkrótce uderzyły na nieprzyiaciela rozłożonego za *Grochowem* w lesie. Wiadomo że ten las był fortecą nieprzyiacioł; ta twierdza w kilka chwil zdobytą została. Rossjanie dawali odpór, lecz wkrótce zaczęli uchodzić opuszczaiąc tak ulubione, tak korzystne dla siebie miejsce. Nasi ciągle nacieraiąc, zadali przeciwnikom klęskę bardzo dotkliwą; zabrali znaczną ilość ieńców, przyczem szczególniej odznaczył się Pułk 1szy piech: linjowej. W południe iuż Warszawa widziała skutki tego zwycięztwa. Na placu pałacu Kommissji Wojny postawiono 2 zdobyte działa; na głównym ratuszu obok *Białego Orła* zatknięto 2 nieprzyiacielskie chorągwie; całe 2 bataljony piechoty Rossyjskiej odprowadzono do pałacu Prymasowskiego. Lud napełnił ulice, radosnemi odgłosy dzieląc tryumf naszych walecznych Rycerzy. Cała przestrzeń od początku lasu za *Grochowem* aż za *Miłosnę* i dalej którędy uchodził nieprzyiaciel, iest okryta trupami Rossjan. Niewiadomo dotąd kto poległ z wyższych Officerów nieprzyiacielskich; przyprowadzeni ieńcy poznali zwłoki Pułkownika *Kuricza*. Z naszej strony strata BOGU dzięki iest bardzo mała; o poległych Officerach z pewnością i żalem donosim, że kulą armatnią zabity został Porucznik z Kwatermistrzostwa *Wodnicki*. Do późna w nocy ieszcze przyprowadzano ieńców. Przywożono oraz broń nieprzyiacielską zabraną; do godziny 11tej wieczorem iuż było do 3000 karabinów, mnóstwo pałaszy, kaszkietów etc. Oficerów nieprzyiacielskich zdrowych przyprowadzono 18, a ranionych 21. *Rossjanie* w lesie czyli w swej fortecy utworzyli bardzo wygodne siedlisko; pełno iest okopów, baraków, a w nich meble, sofy, kanapy, kolebki etc. wszystko to musieli opuścić. Zostawili oraz mnóstwo faszyny, koszów itp. które wczoraj sprowadzono na Pragę. W południe główna kwatera Naszego Naczelnego Wodza była w *Miłosnej*, a na noc miała iuż stanąć w *Mińsku*. Żołnierz nasz z pułku 1go Piech: raniony, wracaiąc do Warszawy miał na swych ramionach szlify Podpułkownika i Maiora nieprzyiacielskich. Przez dzień wczorajszy przywieziono do Warszawy ranionych naszych i nieprzyiacielskich do 400, których natychmiast umieszczono w Lazaretach. Pułkownik *Romarino* dowodził Brygadą naszej piechoty w wczorajszej bitwie. Dziś rano znowu znaczną ilość ieńców przyprowadzono, oraz Jenerała, armatę, wozy amunicyjne i t. p. Nowe mamy zwycięztwo, o którem iutro doniesiem.

Posiedzenia Izb Sejmowych odłożono do przyszłej Środy. Otworzono xięgę zapisów dla żołnierzy walczących w teraźniejszej wojnie.

Pierwszy zapisał się Marszałek Sejmu Hrabia Wład *Ostrowski*, nadaiąc grunta dziedzictwem i wyznaczaiąc kwoty pieniężne. Ten przykład chwalebny, znajdzie naśladowców.— W *Paryżu* P. *Foio* wydał świeżo *Historją Polski*, to dzieło bardzo iest chwalone.

Wice Gubernator M. S. Warsz: Z rozkazu JW. Jenerała Gubernatora poleca niniejszym wszystkim wojskowym Polskim należącym do Korpusów wyszłych na linją boiową a niemogącym usprawiedliwić pobytu swego w *Warszawie* pozwoleniem na piśmie od JW. Jenerała Gubernatora wydanem, ażeby niezwłocznie udali się do właściwych Pułków pod karą na *Maruderów* przepisaną. Sztab Placu, Wice Prezydent i właściciele nieruchomości miejskich pod odpowiedzialnością ścisłego wykonania tego rozkazu przestrzegać maią.

Kommissja Rządowa Wojny. Nie pierwszy to raz ziemia *Łęczycka* patryotyzmem i przywiązaniem do sprawy Narodowej słynąca, ofiary liczne na ołtarzu odradzaiącej się Ojczyzny składa. Wżna *Laura z Młodeckich Wilkanowska* Dziedziczka dóbr *Rogożno* w obwodzie Łęczyckim położonych, koszul przeszło 1000 z płótna w Kommissorjacie wojskowym na ten cel rozdaiącego się, kosztem swym uszyć poleciła; nie przestaiąc zaś na tej ofierze, tak płótno do dóbr swych iako i z tamtąd uszyte kuszule, furmankami własnymi odesłała, dołączyła do takowego transportu szarpi cienkiej funt 1, grubej łutów 8, i bielizny cienkiej pół f. Szanowna Polko! oprócz wdzięczności iaką racz przyiąć za czyn tak chwalebny, należy ci ieszcze większa za przykład szlachetny iaki dałaś zgromadziwszy do szycia tych koszul włościanki w dobrach twych zamieszkałe, a słusznie imie opiekunki i matki ci daiące, zgromadzenie to do pracy tak chlubnej wpaiaiąc w szanowne żony naszych żołnierzy i obrońców czyste uczucia ludzkości, przypomina nam błogie czasy w których *Matrony Polskie* słynące cnotą i przywiązaniem do ojczyzny, czas przy kądzieli lub innych użytecznych zatrudnieniach otoczone błogosławiącemi ie włościankami przepędzały, gdy mężowie ich, bracia i dzieci z orężem w dłoni o sławę dotąd troskliwie zachowaną, dobiiali się. Oby przykład ten licznych naśladowców znalazł, i obyśmy częściej mieli sposobność składania w imieniu ojczyzny podobnych podziękowań.— Minister wojny Jenerał *Morawski*. Sek: Jlny Pułko: *Zieliński*.

(*Art. nad.*) Szanowne Polki w stolicy, nie daiące się uprzedzać w ofiarach niosących pomoc walecznym obrońcom ojczyzny naszej, uradziły między sobą w wielu domach ażeby znaczną część ś w i ę c o n e g o uiąć dla swoich rodzin i domowników a przeznaczyć takowe dla walczących pod murami Warszawy naszych Rycerzy, których przyiąć w domach swoich, cieszyć się z niemi w obecnej chwili walki i dzielić się święconem pozbawione są możności. W tym celu postanowiły, poświęcone iedzenia i napoie, na dzień wielkanocny przysposobić się maiące, składać u Kapitanów Gwardji Narod: Warsza: i Setników Straży bezp: których proszą aby za zniesieniem się z Kommissarzami Cyrkułowe: przewiezione i dostarczone być mogły w dniu wielkanocnym do obozu i rozdane wojsku Polskiemu. O iakże czułe serca, iak wzniosłe są dusze tych prawdziwych Matek Polskich Synów! one piersiami swemi karmiły ich wdzieciństwie, one posilaią ich w trudach, one podzielaią z macierzyńskiemi uczuciami, niebezpieczeństwa, od których zasłania ie, dzielne Rycerstwo Polskie.

Jeden z uczniów szkół *Łukowskich* maiący lat 15, gdy waleczny *Dwernicki* odniosł zwycięztwo pod *Stoczkiem*, taką uczuł chęć na-

leżenia pod tym Wodzem do następnych zwycięztw, że nieważaiąc na wiek młodociany chciał zaciągnąć się do pułku Ułanów; lecz Ojciec iego szlachcic *zagonowy*, został w tejże okolicy zupełnie przez nieprzyiaciół zniszczonym, i nic nie mógł synowi na umundurowanie i konia dostarczyć. Dowiaduie się o tem włościanka wsi przyległej, przybywa do młodzieńca i rzecze „Twoia Matka mój *Wicusiu* umarła wydawszy cie na świat; iam cie wykarmiła. Mam iednego syna który iuż od 3 lat iest żołnierzem. Twemu ojcu wszystko zabrali naiezdnicy; ia mało potrzebuię; przez kilkanaście lat ciułałam co mi Bóg dozwolił zarobić; pełniuteńki garnuszek mam rubli, zakopałam go w olszyncę i dziś dobyłam, bo tam rabusie niezajrzeli. Naści połowę na konika i mundur, a drugą połowę zostawiam dla moiego syna, aby miał cokolwiek gdy mu Bóg pozwoli szczęśliwie wrócić z wojny.“ Czyliż ta włościanka nie należy do najprawdziwszych Patryotek! Upraszamy zacnego młodziana który nam udzielił tę prawdziwą wiadomość, aby wymienił nazwisko swej *Mamki*, niech wiedzą o niej Rodacy. (Młodzieniec ów to uskuteczni po wojnie.) — Wkrótce w teatrze Narodowym daną będzie pierwszy raz Traiedja *Nieszpory Sycylijskie*. — (*Artykuł nadesłany.*) W tych chwilach czytać o dobroczynnych ofiarach nie iest nowością; najuboższy niesie swój grosz na ołtarz Ojczyzny, rodak dzieli się chętnie z rodakiem czem może. I cudzoziemcy na naszej zamieszkali ziemi odznaczaią się chlubnym patryotyzmem. Niedawno Officer nie zamożny wyieżdzał do pułku brakowało mu konia. Szanowny Obywatel z za Wolskich rogatek *Laudon* natychmiast pospieszył z pożądaną ofiarą. Z rozrzewnieniem przyiął mężny woiownik ten dar szacowny a nie mogąc dla nagłego wyiazdu sam złożyć publicznego podziękowania przelał na mnie ten obowiązek. S. J.

Głos Kasztelana Nakwaskiego miany d. 29 z. m. w Izbach połączonych Sejmu. „Zastanawiaiąc się z rozwagą nad głosami w dniu wczorajszym mianemi, za proiektem i przeciw, wyznać muszę, iż do pierwszych tak wymównie i dobitnie wyłuszczaiących użyteczność tegoż proiektu nic dodać nie mogę. Wypada tylko życzyć aby iednomyślnie w prawo zamienionym został. Zdania przeciwne proiektowi, które zgadzaią się wprawdzie w ogólności na pomysł i zasadę opieraiącą się na tem, że rzecz ta zawcześnie wprowadzona, że urządzenie Włościan wypadałoby rozciągnąć do całego kraiu, że Towarzystwo Kredytowe stoi na przeszkodzie, że włościanie dóbr prywatnych do narodowych przechodzić będą, że w małym iesteśmy komplecie, nakoniec że to prawo mogłoby być przeciwne interessowi prowincji pod Rossyjskiem panowaniem będących; wkrótkości na to odpowiadam: Teraz właśnie wypada nam dotrzymać obietnicę dane Włościanom Dóbr Narodowych którą chciał zniszczyć z polityki X. Lubecki nieprawną sprzedażą dóbr Narodowych, pokazać Europie dążność naszą do uszczęśliwienia tej klassy ludu i przywiązać ią tym więcej do sprawy narodowej. Samo przedawnienie mówi tu za Włościanami. Należytość Towarzystwa Kredyt: aż nadto iest bezpieczną, iak to iuż dowiedzionem było w głosach poprzednio mianych. Prawo uchwalone nieogranicza w niczem kompletu dzisiejszego, wszakże nawet o losie narodu decydować możemy. Prywatnych dóbr iest inna natura, konstytucja zaręczaiąc własność i nietykalność, prawa trzeciego zabespiecza. Wychodzenia z prywatnych dóbr ludzi obawiać się nie wypada i owszem prywatni właściciele widząc skutki zba-

wienne prawa tego, sami do układów przystąpią, a w tenczas to dopiero prawdziwie wzniesie się handel, przemysł i oświata, pańszczyzna zaś wkrótce ustanie. Prawo stanowiące tylko co do dóbr Narodowych, nie może mieć żadnego wpływu na właścicieli prowincji Litewskich i przez nich źle uważanem pewno nie będzie. Z tych powodów iestem za ogółem proiektu.

Dokończenie Rozkazu dziennego wczorajszego. Postępuią na Podporuczników. Do puł: 3 pi: li: z tegoż pułku, Podof: Szczepański Jan, Słomiński Ig: Gruszczyński Łuk: Jezierski Nep: Kulejewski Jak: Kananowski Fr: Skibiński Józ: Trepka Piotr. Przemyski Kazi: z kom: 1 lek: art: pie: Podoffi: Przyłuski Kaz: i Boduszyński Bogu; z Kom: 2 lek: art: pie: Sierż: Orzelski Ale: Do puł: 7 pie: li: z tegoż pułku, Podof: Szodke Fr. Tabęcki Kon: i Twarowski Józ: Do puł: 4 piec: linjowej, z tegoż pułku, Podof: Dudek And: Swiderski Fel: Kozłowski Ale: i Ręczyński Jer: Do puł: 8 pie: li: z tegoż puł: Podof: Budowski Jan, Dobrowolski Kac: Truszkowski Ig: Rydołowski Jan, Bartoszewski Fr: z kom: 3 lek: art: pie: Podof: Gocek Ale: z kom: Rakie: pie: Podof: Sępkowski Syl: Do puł: 2 strz: pie: z tegoż puł. Sier: star: Mazurkiewicz Józ: Pomorski Waw: Kubańczyk Ant: Dąbrowski Ludwik, Wiechecki Ant: Zienkiewicz Mich: Wszelaki Mar: Głogowski Fel: Miklaszewski Tom: Podof: Ciołkowski Ad: Gorczyński Ant: Głogowski Nor: Chmielewski Kornel. Do puł: 4 strz: pie: z tegoż puł: Sier: star: Rydiger Piotr, Kalinowski Fel: Rembieliński Józ: Krotke Jan, Podof: Wiśniewski Józ: Radomyski Paw: Pisarz Dyw: Drozdowicz Fr: z puł: 2 strz. pie Podof: Bajkowski Józ: Matuszkiewicz Józ: Sędzimir Ig: Szydłowski Ad: Bogucki Jan, Zaręba Xa: z kom: 3 lek: art: pie: Podof: Garliński Teo: Do puł: Wet: czyn: z puł: 8 li; Podof: Dziubiński Ant: Włodek Tom: Szaniawski Ig: z puł: 1 strz: pie: Podof: Celiński Syl: Szuwarski Ig: i Brzostowski St: *Prostuie się omyłka.* W rozkazie z d. 24 b. m. między postępuiącymi Por; na Kapi: w puł: 3 pie: li: napisano „Zakrzewski Teo:" powinno być „Zakrzewski Xawery."

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Gdy z powodu śmierci P. Gliksberga z którym Dyrekcja Głów: o wszelkie druki kontrakt miała zawarty, drukarnia tegoż zamkniętą została a żadna inna w Stolicy niemogąc w tak krótkim czasie przepisanych Art: 115 prawa sejmowego tabell wykazuiących iakie listy Zast: do następuiącego losowania podane zostały w czasie od 19 do ostatniego z. miesią: wygotowaną i ani publicznie ogłosić nie iest w stanie, Dyre: Głów: ma za obowiązek uwiadomić strony interessowane iż wszystkie Listy Zast: z któremi się właściciele tychże w upłynionem półroczu po d. 19 z. miesią. zgłosili a mianowicie Lit: A sztuk 556. B. 2,806, C 6,196 D 3,400 E 10,850 23,808, w Ogóle na Zp. 35,216,000 równie iak pozostało z podanych i ogłoszonych iuż dawniej są zamieszczone do losowania w d. 1 Kwietnia r. b. o godź 8 rano w biórze Dyr: Gł: rozpocząć się maiącem o czem każdy żądaiący tego z Tabelli w Dyr: Gł: ułożonej i Bankowi zakommunikowany przekonać się może. Fundusz amortyzacyjny z bieżącego półrocza wynosi Zp: 2,476,147 gr. 6 z którego potrącaiąc należność za rewers z ostatniego losowania Zp. 1,573 pozostanie do losowania Zł 2,474,574 gr 6 Wyraźnie Zp. Dwa miliony cztery kroć siedmdziesiąt cztery tysiące pięćset siedmdziesiąt cztery groszy sześć. — Zastępca Prezesa *Cieszkowski.* Za Pisarza *Zawistowski.*

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stop: 2. Wczoraj w południe 4.